

Poseł PO podzielił się sposobem na fałszerstwo wyborcze

28 grudnia 2022

Poseł Tomasz Głogowski z Tarnowskich Gór, który błyskawicznie porzucił Przymierze Śląskie (lokalny ruch samorządowy, którego był liderem) na rzecz kariery sejmowej w Platformie Obywatelskiej, podzielił się sposobem, jak w łatwy sposób można fałszować wybory. Jego zdaniem w małych miejscowościach łatwiej jest podjąć taką próbę.

Gościem Radia Piekary był poseł z Platformy Obywatelskiej Tomasz Głogowski. Jego zdaniem podczas dnia wyborczego, w komisjach mogą dziać się różne rzeczy, które mogą wpłynąć na wynik wyborów. „Jeżeli szukałbym sposobu na sfałszowanie wyborów, ale takie na skalę radnych, a nie posłów, to przecież zwłaszcza w małych miejscowościach ludzie wiedzą, kogo nie ma, gdzie ktoś nie mieszka” – stwierdził poseł PO.

Podkreślił, że często ktoś z komisji wychodzi odpocząć lub zjeść obiad i na miejscu zostają tylko trzy osoby. „I można tam cztery parafki zrobić na liście wyborczej, wziąć te listy i za kogoś zagłosować” – podkreślił Tomasz Głogowski.

Głogowski stwierdził, iż są momenty, gdy może dochodzić do prób fałszerstw. Zapewnił, że po zakończonym głosowaniu sprawdza się jednak głównie to, czy liczba głosów zgadza się z liczbą podpisów, a jeśli tak, to nikt tego dalej nie analizuje.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: [MagnaPolonia.org](https://magnapolonia.org), [TVP.info](https://tvp.info)

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)

Komentarz „Wołnych Mediów”

Politycy o oszustwach wyborczych wiedzą prawie wszystko, ale na ogół nie dzielą się nią z wyborcami, lecz stosują w praktyce.